

EVA, Złudzenie

Jeszcze błyszczą wam złote obrączki, jeszcze kromkę i kłopot dzielicie
Jeszcze w jeden cel, w jedne myśli wystrojeni, w jedno brniecie życie

Jeszcze kromka na pół, wszystkie karty na stół.
Twarz i lustro w symbiozie bez skazy
Zdjęcie w ramce też wierzy, że coś ci się należy
I że cios, pusty los się nie zdarzy.
I że cios się nie zdarzy.

Jeszcze twarze to tabula rasa, hipokryzją nie skażeni, wierzycie
W ogród z baśni bez chwastów i trudu, jeszcze w siebie patrzeć potraficie
Fatalistów mijacie przezorni, a wasz pociąg donikąd nie zboczy
Tylko ile po drodze stacyjek, ile spojrzeń już nie prosto w oczy
Jeszcze kromka na pół, tylko karty pod stół
Twarz i lustro w perfidnej ironii
Zdjęcie w ramce jak chwast, dziś naiwne aż strach
A wy w puste iluzje wplątani
Twarda kromka na pół, podłe karty pod stół
Twarz i lustro w perfidnej ironii
Błędne zdjęcie wciąż wierzy, że coś ci się należy
Może tak, ale w innej odsłonie....